

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/80843,Powstanie-w-getcie-warszawskim-Niemieckie-zbrodnie-i-mestwo-zydowskich-bojownikow.html>



Pomnik Bohaterów Getta w Warszawie. Fot. Sławek Kasper (IPN)

ARTYKUŁ

Powstanie w getcie warszawskim. Niemieckie zbrodnie i męstwo żydowskich bojowników

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ROMAN GIEROŃ 18.04.2023

16 maja 1943 r. Niemcy wysadzili Wielką Synagogę przy ul. Tłomackie w Warszawie. Jej zniszczenie to symbol upadku powstania w getcie warszawskim,

które wybuchło 19 kwietnia.

Po zakończeniu walk głównodowodzący siłami niemieckimi w getcie warszawskim Jürgen Stroop przygotował dla swego rozkazodawcy, Heinricha Himmlera, szefa SS i policji III Rzeszy, raport zatytułowany *Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk in Warschau mehr!* (Nie istnieje już dzielnica żydowska w Warszawie!).

Geneza powstania

Mieszkańcy getta warszawskiego do lata 1942 r. skupiali się głównie na przetrwaniu. Nie planowali wówczas podejmowania działań zbrojnych. Sytuacja uległa zmianie po przeprowadzeniu wielkiej akcji deportacyjnej. Zrozumieli wówczas, że w XX wieku możliwe jest mordowanie całych narodów. Zaczęli myśleć o oporze.

W drugiej połowie 1942 r. powstała Żydowska Organizacja Bojowa z Mordechajem Anielewiczem na czele. W getcie funkcjonował także Żydowski Związek Wojskowy oraz tzw. dzikie grupy. Do kwietnia 1943 r. ŻOB otrzymała od Armii Krajowej kilkadziesiąt sztuk broni, granaty i materiały wybuchowe. W ówczesnej rzeczywistości był to ewenement. Żadne organizacje nie przekazywały sobie za darmo broni. Jednakże w 1943 r. polskie podziemie nie mogło brać bezpośredniego udziału w walce zbrojnej. Nie było na to przygotowane. Plany wojskowe przewidywały wywołanie powstania powszechnego dopiero w finalnym etapie wojny.



SS-Gruppenführer Jürgen Stroop
(pośrodku, w czapce) z obstawą
w getcie warszawskim. Pierwszy
z prawej SS-Rottenführer Josef
Blösche. Fotografia z raportu
Stroopa. Fot. AIPN

Walka

Siedemdziesiąt osiem lat temu rozpoczął się jeden z najtragiczniejszych momentów w historii Warszawy. 19 kwietnia, w wigilię święta Pesach, Niemcy wkroczyli do warszawskiego getta. W mieście rozległy się odgłosy walk. Liczące ponad półtora tysiąca osób oddziały niemieckie zostały zaskoczone zbrojnym oporem. Kilkuset słabo uzbrojonych młodych ludzi – chłopcy i dziewczęta – podjęło nierówną walkę z jednostkami regularnej armii i policji.

„Na jednym z betonowych budynków wywieszono flagi żydowską i polską jako wezwanie do walki przeciwko nam”

– przeczytamy w raporcie Stroopa. Pierwszego dnia walk Niemcy wycofali się z getta.

„Liczba Żydów wyciągniętych z domów i ujętych w pierwszych dniach była stosunkowo mała. Okazało się, że Żydzi pochowali się w kanałach i specjalnie urządzonych bunkrach”

– opisywał Stroop. W odpowiedzi na żydowski opór zmienił taktykę:

„zdecydowałem się teraz na całkowite zniszczenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej przez spalenie wszystkich bloków mieszkalnych”.

Od tej pory getto było ostrzeliwane przez artylerię, bombardowane, a domy palone.

„Nieraz Żydzi pozostawali w płonących domach tak długo, aż wreszcie z powodu żaru i z obawy przed śmiercią w płomieniach woleli wyskakiwać z piętér po uprzednim zrzuconiu na ulicę materaców i innych wyściełanych przedmiotów. Z połamanymi kośćmi usiłowali się oni potem jeszcze czołgać (...) Wielu Żydów, których liczby nie można było ustalić, zlikwidowano w kanałach i bunkrach przez wysadzenie tych bunkrów i

kanałów w powietrze (...) Im dłużej trwał opór, tym twardsi byli żołnierze formacji wojskowych SS, policji i Wehrmachtu, którzy i tutaj, w wiernym braterstwie broni, spełniali niezmiernie swoje zadania i zawsze świecili przykładem współtowarzyszom broni”

- tak o niemieckich zbrodniach i bestialstwie swoich podwładnych pisał Stroop.

Polskie władze nie pozostały obojętne wobec tragedii żydowskiego powstania. 4 maja 1943 r. w polskiej radiostacji „Świt” pod Londynem przemówił premier rządu RP gen. Władysław Sikorski:

„Proszę rodaków o użyczenie wszelkiej pomocy i ochrony mordercom, a równocześnie piętnuję wobec całej zachowującej milczenie ludzkości te wszystkie okrucieństwa”

- stwierdził. W tym czasie walki zbrojne już dogasały. 8 maja Niemcy odkryli bunkier przy ul. Miłej 18, gdzie mieścił się sztab ŻOB. Anielewicz wraz z większością bojowników popełnił samobójstwo.

Nie istnieje już dzielnica żydowska...

Raport Stroopa miał ukazać sprawność niemieckiej maszyny policyjno-wojskowej. Zbrodniarz przygotował skrupulatne świadectwo wykonania wydanych mu poleceń. Być może odczuwał dumę z powodu swoich czynów.

Po przegranej Niemiec w 1945 r. raport stał się dokumentem ukazującym niemieckie zbrodnie oraz męstwo warszawskich Żydów. Stroop został stracony w warszawskim więzieniu 6 marca 1952 r.

COFNIJ SIĘ